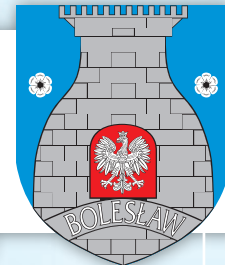


BOLESŁAWSKIE PREZENTACJE



Nr 03/09 (94) • Marzec 2009

Egzemplarz bezpłatny

ISSN 1507-885X

*Na Święta Zmartwychwstania
Pańskiego proszę przyjąć najserdeczniejsze
życzenia pomyślności i szczęścia,
spokoju, radości i błogostawieństwa
na każdy dzień.*

Przewodniczący Rady Gminy Bolesław

Miroslaw Wójcik

Wójt Gminy Bolesław

Ryszard Januszek



730 lat Bolesławia

■ Z Wójtem Gminy Bolesław - Ryszardem Januszkiem rozmawia Beata Bazan-Bagrowska

O kobietach, wiosnie, świętach

- Czym jest dla Pana kobiecość ?

Kobiecość dla mnie to przede wszystkim umiejętność pokazania siebie – siebie jako kobiety. Kobiecość to styl bycia, poruszania się, który powinien być odrobinę kokieteryjny, lekko wyzywający ale nie szokujący i niesmaczny.

Kobiecość to uroda; ciało, kształty, sposób ubierania i prezentowania się a wszystko to w harmonii z wiekiem.

Kobiecość to także wnętrze; wrażliwość, uczuciowość jak również umiejętność dawania miłości i rozkoszy bliskiej osobie poprzez gest, dotyk czy spojrzenie.

- Słowo gmina jest rodzaju żeńskiego. Jakie cechy kobiety idealnej powinna posiadać idealna... gmina.

Idealność kojarzy mi się z absolutem czymś doskonałym dlatego też nie narażając się jednej stronie populacji będę formułował określenia o kierunku zbliżonym.

Bez wątpienia Nasza Gmina jest piękna zarówno pod względem „kształtów” geograficznych, posiadanych zabytków jak i też cudownych mieszkańców.

Gmina podobnie jak matka powinna dbać o swoich mieszkańców dając im poczucie bezpieczeństwa i możliwości rozwoju zarówno intelektualnego jak i ekonomicznego. Powinna się również cechować wysokim stopniem tolerancyjności we wszystkich dziedzinach życia społecznego i gospodarczego.

- Czy mógłby Pan powiedzieć kilka słów o... kobiecie swojego życia.

Rozumiem, że pytanie dotyczy mojego dorosłego życia. Bez większego więc zastanowienia jest nią moja żona. Bezsprzecznie posiada cechy wymienione w tej rozmowie. Ponadto jest wyrozumiała, wrażliwa, kochająca zarówno jako żona jak i matka. Gdy zachodzi potrzeba jest również opiekuńcza. O żonie mógłbym rozmawiać godzinami ale po pierwsze nie jestem kobietą a po drugie miało być tylko kilka słów.

- Co Pana ujęło w Pani Zofii?

To co większość mężczyzn w swoich kobietach. Piękno, które zawsze jest potrzebne przy pierwszym spotkaniu obydwu par oczu. Urzekło mnie również ciepło jakie odczuwałem przy każdym Jej spojrzeniu, uśmiechu, słowie czy dotyku. Czuję, że uroda ta będzie nieprzemijająca.

- Czego życzyłby Pan Wójt mieszkańcom Gminy Bolesław.

Tego czego każdy mieszkaniec indywidualnie pragnie najbardziej. W wieku chorób cywilizacji i depresji, spełnienia się na każdym polu, by mieć poczucie wartości do siebie i do tego co się robi. W obecnej rzeczywistości także stabilizacji finansowej.

- Zbliżają się Święta Wielkiej Nocy. Jakie tradycje są pielęgnowane w Pana domu?

Z pewnością nie odbiegają daleko od większości mieszkańców Naszej Gminy. Jest przygotowanie duchowe jak również i to związane z bardziej ziemnymi sprawami – dotyczącymi gruntownych porządków i potraw. Te potrawy to; wielkanocny koszyk, pachnąca szynka jak również pyszny makowiec produkcji mojej żony i sernik teściowej. Święta Wielkanocne to zapewne najpiękniejsze dni dla wielu naszych rodzin.

- Jaka jest Pana ulubiona potrawa wielkanocna ?

Salatka z tuńczyka ze święconką na śniadanie, a na obiad rosół ze swojskiej kury (ale o to drugie coraz trudniej).

- Jakie jest Pana najbardziej intrygujące wspomnienie związane z Lanym Poniedziałkiem ?

Nie wiem czy można zaliczyć je do intrygujących, może tylko do ciekawych; Wstać rano tak by być u babci wcześniej od mojego ojca, uzbierać więcej jajek od moich kolegów (kiedy to było), a obecnie to poleć żonę niekoniecznie tam gdzie dociera słońce.

- Co rozkwitnie prócz kwiatów tej wiosny na naszym terenie ?

Zapewne chodzi Pani o inwestycje. Wiele będzie kontynuowanych; jak chociażby gimnazjum i kanalizacja w Bolesławiu. Z nowych to rozbudowa infrastruktury sportowej np. „Moje Boisko – Orlik 2012”, zagospodarowanie parku dworskiego w Bolesławiu, nowe drogi, utworzenie i skanalizowanie nowej aglomeracji, modernizacja działalności ZGK i wiele innych, które pomogą nam i innym postrzegać Naszą Gminę jako przyjazną i nowoczesną.

Korzystając z okazji życzę jeszcze raz wszystkim mieszkańcom Naszej Gminy radosnych i spokojnych Świąt Wielkanocnych i wszelkiej pomyślności.



■ Pamięci Zbigniewa Strasia

Zewsząd spoglądały anioły...

„Nie ten żył długo, kto liczne miał lata, lecz ten, kto zrobił wiele dobrego dla świata” – w oparciu tych słów Adama Naruszewicza wójt gminy Bolesław, Ryszard Januszek wręczył żonie ś.p. Zbigniewa Strasia, medal pamiątkowy i dyplom „Zasłużonego dla Gminy Bolesław”. Tym samym do plejady osób zasłużonych dla naszej gminy trafił rzeźbiarz, poeta, regionalista, samorządowiec, społecznik, a przede wszystkim wielki człowiek.

Uchwałę o pośmiertnym nadaniu tytułu zasłużonego podjęto 12 lutego br. Uroczystą, XXXI Sesję Rady Gminy Bolesław, na której uhonorowano ś.p. Zbigniewa Strasia połączono z promocją tomiku „Strasizmy i straszki” – jednym z ostatnich „dzieci” twórcy.

Dopełnieniem uroczystości była wystawa fotografii, dokumentującej kolejne etapy powstawania bolesławskiego dworku, który był przysłowiowym „oczkiem w głowie” ś.p. Zbigniewa Strasia. Zewsząd na gości dworu spoglądały rzeźby dłuta Strasia, a wśród nich anioły, świętki, postaci Chrystusa Frasobliwego oraz te o tematyce górniczej.

O zasługach ś.p. Zbigniewa Strasia można by pisać długo. Mówiąc krótko: żył z pasjami. Jego świat był pełen rymów, bo to do nich, podobnie jak do sztuki, rodziny i swojej gminy pałał niezmienną miłością. – Rzeźbił, pisał, dokumentował, fotografował, czuwał, wspierał... Wspierał każde przedsięwzięcie, które mogło służyć promocji i rozwojowi gminy Bolesław. Stworzył i prowadził pracownię rzeźby „Drzewiej”, był inicjatorem nadania imienia Waśniewskich Gminnej Biblioteki Publicznej, ze swoimi pracami uczestniczył w wielu plenerach i spotkaniach promujących gminę, brał udział w szeregu spotkań na temat historii regionu i sztuki dla uczniów i młodzieży okolicznych szkół. – mówiła podczas uroczystego popołudnia Barbara Rzońca, dyrektor Centrum Kultury w Bolesławiu. Tak, jak w każdej swojej pracy zostawiał część siebie, tak w każdym po zostawił po sobie wspomnienie.

Z tych refleksji, bez względu na to, czy przekazano je akurat prozą czy piórem, wyłaniał się obraz wielkiego, zakochanego w swojej „małej ojczyźnie” człowieka.

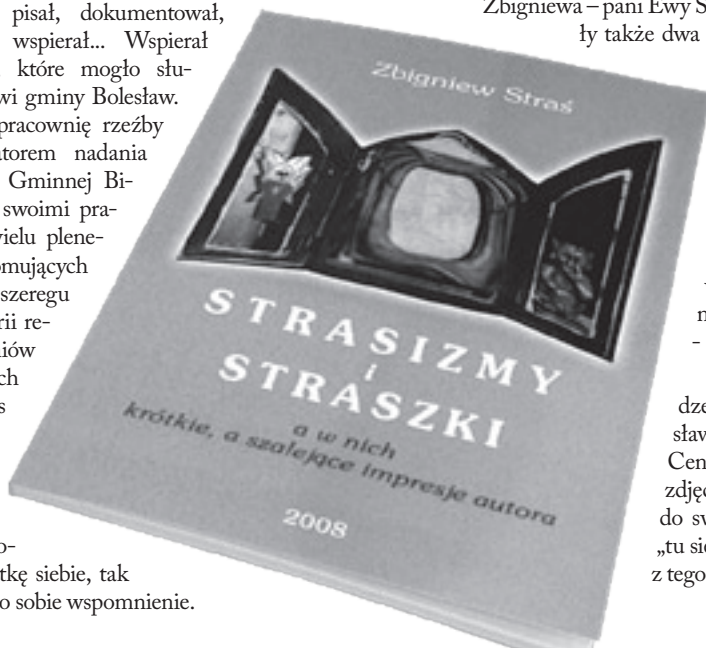
Część, poświęcona promocji „Strasizmów i straszek” przebiegała zgodnie z wolą autora. Odbędzie się w bolesławskim dworze, a wiersze z najnowszego tomiku przedstawili uczniowie Publicznego Gimnazjum w Bolesławiu. Każda kobieta, której Zbigniew Straś tak opiewał w swojej twórczości, otrzymała czerwoną różę. Pierwsza trafiła oczywiście do żony ś.p. Zbigniewa – pani Ewy Straś. Specjalnie z myślą o Zasłużonym zabrzmiąły także dwa utwory: „Babę zesłał Bóg” oraz „Rebeka”. Tego



dnia można było nabyć także tomik Zbigniewa Strasia. Dochód ze sprzedaży, zgodnie z decyzją pani Ewy Straś, zostanie przeznaczony na szczytny cel: ufundowanie nagrody literackiej pt. „Piszący osesek”, której twórcą i fundatorem był ś.p. Zbigniew Straś. Nagroda trafiła do laureatów konkursów literackich w kategorii szkolnej: Wiosen i Jesieni Poetyckich, organizowanych przez Centrum Kultury. Od tego roku nagroda ta będzie nosiła nazwę „Piszący Osesek” – Nagroda im. Zbigniewa Strasia.

Wszystkich Państwa zachęcamy do odwiedzenia wystawy poświęconej powstawaniu bolesławskiego dworku. Podążmy za słowami dyrektora Centrum, Barbary Rzońcy – Dostrzeżmy w tych zdjęciach przede wszystkim wszechobecną miłość do swojej małej ojczyzny, do Zbyszkowego wołania „tu się urodziłem, wychowałem, tu mieszkam i jestem z tego dumny”.

*** Katarzyna Górka.



Gospodynie w akcji!

Dobra wiadomość dla wszystkich rozważnych i romantycznych! Bolesławskie Koło Gospodyń Wiejskich wznowiło swoją działalność! 16 marca na spotkaniu kobiet w budynku remizy OSP Bolesław mieszkanki Bolesławia i Hutek postanowiły zreaktywować swą niegdyśszą aktywność.

Panie działają pod przewodnictwem - Małgorzaty Czubańskiej oraz Danuty Wentrys. Do Zarządu wybrano tak dynamiczne kobiety jak: Stefania Pichlak, Sabina Zięba, Jolanta Piwowar, Teresa Świąch, Elżbieta Czerniak. Plan działania naszych dziewcząt jest ambitny i dopracowany. Jest tu miejsce zarówno na naukę, jak i turystykę oraz rozrywkę. Już wkrótce wycieczka do Muzeum Piwowarstwa oraz Festiwal Piwa!

Najbliższa atrakcja to wyjazd na wycieczkę do Chorzowa, na którą serdecznie zapraszamy - 9 maja 2009 roku - na wystawę kwiatów (z możliwością zakupu sadzonek, krzewów, drzewek oraz zwiedzania śląskiego ZOO). Koszt przejazdu - ok. 15 złotych od osoby. Pozostałe koszty każdy uczestnik realizuje we własnym zakresie, według swoich potrzeb. (Cena biletu na wystawę jest równa 7 złotych, wejście do ZOO - 6 zł dzieci, 12 zł dorośli). Bliższych informacji udzielił pod numerem tel. 604 48 70 65 - Krystyna Kowalewska!

„Koło Gospodyń Wiejskich istniało w Bolesławiu przez kilkadziesiąt lat. Działały w nim nasze babki i matki! Działamy i my! Spotkania nasze pozwolą zintegrować kobiety, mile spędzać czas, poznać siebie wzajemnie, swoje rodziny. Będziemy wyjeżdżać na wycieczki, organizować biesiady, spotkania, pogadanki, kursy. Zapraszamy wszystkie dziewczęta, kobiety do wstępowania w nasze szeregi! Spotykaj się będziemy w każdy ostatni piątek miesiąca o godzinie 17.00 w budynku remizy OSP Bolesław!.” - zgodnie twierdzą panie.

***BBB



Informacyjny Miesięcznik Samorządowy

BOLEŚLAWSKIE PREZENTACJE



Kolportowany na terenie sołectw:

Bolesław, Hutki, Kolonia, Krązek, Krze, Krzykawa, Krzykawka, Laski, Małobądz, Międzygórze, Podlipie, Ujków Nowy.

Wydawca:

Centrum Kultury im. Marii Płonowskiej w Bolesławiu

Adres redakcji: ul. Główna 55, tel. (032) 642 40 73,

e-mail: boleslawskie.prezentacje@wp.pl

Redaktor Naczelny: Beata Bazan-Bagrowska.

Zespół redakcyjny: Józef Liszka, Halina Makowska, Barbara Rzońca

Pismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej.

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i listów od Czytelników oraz zastrzega sobie prawo do zmiany tytułów i objętości nadesłanych tekstów.

Druk: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Poligraficzne „A-Z”, 42-500 Będzin, ul. Siemorska 11, tel. 032 762 60 99

Projektowanie i skład:

„Design Factory”, tel. 600 424 117, biuro@design-factory.pl

Nakład. 1000 szt.

Wywiad

O Ujkowskich duetach

Z **Mirosławem Wójcikiem** - radnym Kolonii i Przewodniczącym Rady Gminy i **Jackiem Fałowskim** - sołtysem Ujkowa Nowego Kolonii rozmawia **Beata Bazan-Bagrowska**

- Jaka jest historia powstania sołectwa Ujków Nowy Kolonia?

J.F. - Sołectwo Ujków Nowy Kolonia powstało z wyodrębnienia z sołectwa Ujków Nowy (w skład którego wchodziły: Ujków Nowy i Ujków Nowy Kolonia).

M.W. - Na wniosek mieszkańców Ujkowa Nowego Kolonii - Rada Gminy i Miasta w Bukownie pod przewodnictwem inżyniera Jerzego Łaskawca - Uchwałą nr IV/29/90 z dn.30 VII 1990 podjęła uchwałę w sprawie utworzenia sołectwa Ujków Nowy Kolonia. Powyższa ustawa weszła w życie z dniem 1 stycznia 1991 r.

J.F. Warto dodać, że miejscowość nasza nazywa się Kolonia. Zaś nazwa sołectwa brzmi - Ujków Nowy Kolonia.

- Jak te dwie twarze jednej miejscowości godzą się z sobą na co dzień?

J.F. - Listy adresowane są na Kolonię. Zaś nazwa sołectwa pozostała w starej wersji ze względów oszczędnościowych.

- Gdzie tkwi sedno problemów?

J.F. - Są rzeczy ważne i ważniejsze...

M.W. - A każdy tak kraje jak mu materiału staje.

J.F. - Ten chciałby mieć to, a tamten tamto. Wszystko jest dla ludzi...

M.W. - Tylko nie wszystko na raz! Zaległości zbierają się od lat i ciężko jest nadrobić to w ciągu 1 czy 2 kadencji...

J.F. Oczekiwania ludzi były większe po wyborze Mirka na Przewodniczącego Rady Gminy. Wiadomo, że kto twardo stąpa po ziemi wie - że nie wszystkie mogą być spełnione i to z przyczyn niezależnych od naszego radnego.

J.F. - Mirek jest dobrym kolegą. Zawsze potrafiliśmy się dogadać - czy to na stopie działalności w OSP czy problemach sołectkich. Nie ukrywam, że często mamy różne zdania na problemy Ujkowa Nowego Kolonii. Jednak zawsze potrafimy usiąść i konstruktywnie porozmawiać, dojść do kompromisu. Ta znajomość kwitnie od początku mojego zamieszkania w tych stronach. Mirek zaraził mnie też wirusikiem działalności społecznej.

M.W. - Wspólnie z sołtysem zdajemy sobie sprawę z problemów naszej miejscowości. Mieszkamy tu i widzimy je lecz nie wszystkie można szybko załatwić i rozwiązać. Są zaległości, które potrzebują dłuższego czasu i funduszy - pochodzących nie tylko z Urzędu Gminy.

- Może powiecie panowie coś o Waszych hobby?

J.F. Moje hobby? Pomoc ludziom. Nie lubię się afiszować i pokazywać ale jest mi lżej na duszy jeśli jestem w stanie komuś pomóc. Od najmłodszych lat byłem przez rodziców tak właśnie wychowywany - żeby nie spoglądać tylko na własne potrzeby ale i na problemy innych. Kolejnym moim „konikiem” jest działanie w straży. Strażakiem jestem od 12 roku życia. Najpierw należałem do OSP Dobrzelin - skąd pochodzę. Od 1988 roku związałem się z OSP Laski. Brałem udział w gaszeniu wielu pożarów oraz pomocy powodzią.

M.W. - Wszystko co robię-robię z pasją-to jest moje hobby.



J.F. - Jestem wdzięczny wszystkim mieszkańcom, że mimo tego, że jestem osobą z zewnątrz - potrafili w tak krótkim czasie docenić moje działania w Radzie Sołectkiej i powierzyć mi tak odpowiedzialną funkcję w sołectwie - gdzie tych problemów jest naprawdę wiele.

- Co jest największym atutem miejscowości?

J.F. - Naszym skarbem są wspaniali ludzie. Atutem są mieszkańcy, którzy są siłą sami w sobie bo potrafia się zmobilizować! Warto wspomnieć, że z ich inicjatywy powstała Sygnalizacja Świetlna. - Rada Sołectka: Janusz Chwast (Przewodniczący), Ela Pietras, Krystyna Makuch, Henryk Lorek, Ryszard Bońkowski, Helena Czerniak, Piotr Kurzawa... Rada Sołectka to grupa ludzi chętnych do działania, wspierająca działania sołtyśa. Jest wiele osób w sołectwie, które nie pełnią żadnej funkcji, ale wspomagają, służą doświadczeniem. Są gotowe na każde działanie. Wymienić tu należy Marię Bryję, Krystynę Ziębę.

M.W. - Dużym atutem jest też położenie Kolonii. Niedaleko mamy Pustynię Błędowską i piękne stawy, gdzie działa Koło Wędkarskie.

J.F. M.W. - Przez 6 ostatnich lat ostatnich wspólnie doprowadziliśmy do budowy sygnalizacji świetlnej - dodajmy, że przy dużej pomocy byłego pośła Janusza Orkisz. Ważną była budowa chodnika i odwodnienie ulicy Długiej. Współ z Laskami organizowaliśmy Festyny Rekreacyjne, Turniej Tenisa, przejażdżkę ko-

lejka - dla dzieci. Nasze sołectwo jest specyficzne. Niestety nie posiada ani Domu Wiejskiego, Klubu, Szkoły, Remizy, placu zabaw dla dzieci.

- Co jest bolączką Waszych mieszkańców?

- Głównym problemem sołectwa są drogi. W tym roku planowane są środki na projekt odwodnienia i remont ulicy Poręba, a także na remont ul. Długiej.

- Co jest Waszym mottem życiowym?

J.F. - Moje motto życiowe przekazali mi moje dziadkowie: "Jaku, rób tak, żeby nikt przez Ciebie nie płakał"

M.W. - „Żyj i pracuj dla ludzi”. Mój ojciec przez ponad 34 lata był Prezesem OSP w Laskach a także radnym Gromadzkiej Rady Narodowej w Bolesławiu. Od dziecka miałem styczność z działalnością społeczną. Od wielu lat podążam jego śladem i tego nie żałuję. Praca na rzecz lokalnej społeczności daje mi zadowolenie i satysfakcję.

- Jak powinna wyglądać Kolonia za 5, 10, 20 lat?

J.F. M.W. - Przydałby się plac zabaw - taki z prawdziwego zdarzenia i boisko sportowe dla dzieci. Internet w każdym domu (np. w Przeginii - z unijnych funduszy każdy mieszkaniec ma za darmo dostęp do Internetu!). Marzy nam się wykorzystanie środków unijnych dla budowy i montażu korektorów słonecznych. Za 5, może 10 lat przydałyby się nam i to bardzo ekrany dźwiękochłonne. Jakiś czas temu były przeprowadzane badania, które wskazują na potrzebę zamontowania ekranów dźwiękochłonnych przy drodze krajowej 94. Jest to w gestii Centralnej Dyrekcji Dróg Krajowych.

■ Podsumowanie semestru u przedszkolaków

WAŻNE WYDARZENIA Z ŻYCIA PRZEDSZKOLAKÓW W ŁASKACH W SEMESTRZE I 2008/2009.

W czasie pierwszego semestru u Przedszkolaków z Łasek działo się wiele i było bardzo wesoło:

■ 27. 09. 2008 r. „ŚWIĘTO PIECZONEGO ZIEMNIAKA”.

Przy stawach dzieci przy pomocy swoich rodziców, opiekunów, „skarbów” lasu i farbek do malowania twarzy przemieniły się w „leśne ludki” i poszukiwaczy zaginionej skrzyni. Roześmiane i całkiem przemienione dzieci zaczęły zabawę „W podchody”. (...) Po tak wyczerpujących poszukiwaniach i zabawie rodzice przygotowali dla dzieci ziemniaczany poczęstunek. Przedszkolaki ze smakiem zjadały się pysznymi pieczonymi ziemniaczkami.

■ 24. 10. 2008 r. • W naszym Przedszkolu gościliśmy **POLICJANTÓW Z KOMISARIATU POLICJI W BUKOWNIE**. Zaproszeni goście rozmawiali z przedszkolakami o bezpieczeństwie. (...) Nauczyciele i przedszkolaki dziękują policjantom z Komisariatu Policji w Bukownie za tak pouczającą prelekcję i zapraszają ponownie.

■ 02. 12. 2008 r. • **ŚWIĘTA BARBARA (04.12)** to patronka przede wszystkim górników i z tej okazji do Przedszkola zaprosiliśmy górnika aby opowiedział nam o swoim zawodzie i Dzieci miały okazję do zobaczenia galowego munduru górników, wysłuchały opowiadania o pracy w kopalni i legendy o skarbniku. Poznały i oglądały surowce jakie wydobywa się bądź wydobywało się w polskich kopalniach min.: węgiel, sól, kredę, rudę, cynk i ołów. (...) Na zakończenie dzieci podziękowały górnikowi panu **Janowi Liszce** za odwiedziny piosenką i wierszem oraz złożyły życzenia z okazji zbliżającego się górniczego święta.

■ 12. 12. 2008 r. • Jako przedszkole przystąpiliśmy do projektu „Przyjaciele Natury”, zorganizowanym przez Fundację Nasza Ziemia oraz firmę Tymbark pod patronatem honorowym Ministerstwa Środowiska i zorganizowaliśmy „MARCHEWKOWY DZIEŃ”.

W tym dniu do przedszkola obowiązywały bilety wstępu. Tym biletem miał być choć jeden element stroju w kolorze „marchewkowym”. Wszystkie dzieci wraz z nauczycielkami i personelem przedszkolnym, zamieniły się w piękne pomarańczowe marchewki i wszystko wokół też było pomarańczowe. (...) Na zakończenie sami przygotowaliśmy surówkę do obiadu i pyszny marchewkowy soczek. Przedszkolakom ten kolorowy dzień się bardzo podobał i już nie mogą się doczekać kolejnego tym razem ZIELONEGO DNIA.

■ 18. 12. 2008 r. • Wychowawczyni obu grup pani Zosia i pani Ewa zorganizowały w tym dniu **SPOTKANIE KOLEĐOWE**. Do wspólnego koleďowania zaproszono wszystkich chętnych rodziców. (...) Po wspólnym koleďowaniu przyszedł czas na słodki poczęstunek przygotowany przez jedną z mam. Mam nadzieję, że takie spotkania na stałe zagospodzą w Naszym Przedszkolu.

■ 21 i 22. 01. 2009 r. • 21 i 22 stycznia są szczególnymi dniami - to święto Babć i Dziadków. W tym czasie wnukowie wyrażają im swoją wdzięczność za to, co dla nich zrobili, robią, a przede wszystkim, kim są. Powodów do podziękowania naszym Dziadkom jest bardzo wiele. Wystarczy wspomnieć o ich trosce i opiece nad nami, opowiadaniu o dziejach rodziny, przekazywaniu tradycji i wpajaniu zasad moralnych. (...) Uroczystość w dniu ich święta odbyła się dzięki gościnności naszych strażaków w remizie OSP w Łaskach. W tym dniu babcie i dziadkowie obdarzeni zostali szczególnymi dowodami miłości. Były wierszowane życzenia, piosenki i tańce, a na koniec dzieci wręczyły swym babciom i dziadziusiom prezenty.

W imieniu dyrekcji, nauczycielek oraz dzieci serdecznie dziękujemy Ochotniczej Straży Pożarnej w Łaskach za udostępnienie sali oraz wszystkim Rodzicom, którzy przyczynili się do zorganizowania tej wspaniałej uroczystości.

■ 15. 01. 2009 r. • Dzieci z naszego przedszkola miały okazję uczestniczyć w kuligu, na który pojechaliśmy aż dwoma saniami. Pogoda nam dopisała. Była to wspaniała przygoda, która dała wszystkim wiele radości i uśmiechu. Podczas jazdy podziwialiśmy uroki zimy oraz piękny krajobraz Łasek otulony białym puchem. Troszkę zmarznąć ale bardzo zadowoleni mogliśmy zagrzać się przy ciepłej herbacie i zjeść słodki poczęstunek.

Raz jeszcze serdecznie dziękujemy panu Janowi Pęglowi i pani Katarzynie Pęgel za zorganizowanie kuligu dzieciom z naszego przedszkola.

••• Anna Piekoszewska.
Beata Czerniak.

■ Przedłużająca się sprawa remontu drogi

Coś długo z Długą w Kolonii?!

Ta sprawa ciągnie się od 2004 roku - kiedy to Rada Sołecka wraz z ówczesnym sołtysiem - Marią Bryją oraz radnym Mirosławem Wójcikiem wystąpiła do Rady Gminy z wnioskiem o remont i odwodnienie tejże drogi. W wyniku powyższego w 2006 roku zostało wykonane odwodnienie tejże ulicy. Niestety - nawierzchnia drogi nadal wymaga gruntownego remontu. Jak twierdzą niektórzy mieszkańcy Kolonii:

„W tej chwili trudno nazwać to drogą”.

„Do swoich posesji musimy dojeżdżać przez Ujków Nowy. Przy kilkukrotnych przejazdach dziennie - remont zawieszony przy autach - gwarantowany!” - narzekają kierowcy z Kolonii.

„Nie ma mowy, żeby taką drogę przemierzyć w szpilkach! Obcas nie raz, nie dwa utknął tam bezpowrotnie. Ta droga obfituje w rozstępy jak dobrze wyrosnięty placek.” - śmieją się z rozgoryczeniem gospodynie z Kolonii.

W roku 2008 Rada Gminy przeznaczyła środki na wspólną inwestycję z powiatem. Odbyły się dwa przetargi, w wyniku których niestety nie udało się wyłonić wykonawcy.

Dzięki staraniom sołtysa Jacka Fałowskiego i Przewodniczącego Rady Gminy Bolesław - Mirosława Wójcika w tegorocznym budżecie Gminy Bolesław są przeznaczone środki na dofinansowanie remontu nawierzchni ulicy Długiej. Pieniądze te zostaną skierowane na wspólną inwestycję z powiatem - pod nazwą „remont ulicy Długiej”. Warto dodać, iż w powiecie sprawa ta jest dobrze znana. Oczywiście jest fakt, że drogę trzeba najpierw odwodnić a później wykonać nawierzchnię.

••• Beata Bazan-Bagrowska

PS. Podobna sytuacja jest związana z ulicą Poręba. W tegorocznym budżecie przewidziano środki na wykonanie dokumentacji koniecznej do odwodnienia i remontu tej ulicy.



CENTRUM STOMATOLOGII EUROMEDIC

Lekarz dentysta **Agnieszka Knapik-Woźniak**

Zakres usług:

- ✓ leczenie zachowawcze dzieci i dorosłych
- ✓ leczenie endodontyczne (kanałowe)
- ✓ profilaktyka stomatologiczna
 - lakowanie
 - lakierowanie
 - fluoryzacja
- ✓ protetyka
 - protezy całkowite i częściowe
 - protezy szkieletowe
 - protezy nylonowe
 - korony i mosty (kompozytowe, porcelanowe)
- ✓ leczenie i usuwanie zębów w znieczuleniu ogólnym (narkoza)
- ✓ chirurgia stomatologiczna

Godziny przyjęć:

poniedziałek 9-13 i 15-20

czwartek 9-13

piątek 15-20

- przyjmuje chirurg
szczękowo-twarzowy

Rejestracja: ☎ 696 428 700 ☎ 695 655 838

Ślawków, ul. Mały Rynek 6 i 7

Deratyzacja na terenie gminy

SZCZURY-PRECZ!



Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Olkuszu, przypomina o obowiązku przeprowadzenia akcji deratyzacji w podległym terenie, w ustalonych terminach tj.

**Wiosenny:
od 16 marca do 17 kwietnia br.**

**Jesienny:
od 21 września do 23 października br.**

w tym okresie wszyscy właściciele, administratorzy, zarządcy i najemcy nieruchomości: budynków mieszkalnych, użytkowych, produkcyjnych, handlowych i usługowych oraz gospodarstw rolnych, bez względu na to, czy szczury były zauważane na terenie określonej posesji, przystępują do wyłożenia środków trujących w sposób zaplanowany i fachowy, skuteczność akcji zależy m.in. od tego, czy w tym samym czasie (w ciągu całego okresu trwania powszechnej akcji deratyzacji) wszyscy właściciele nieruchomości wyłożą we właściwy sposób i w odpowiednich miejscach truciznę.

Zwalczanie szkodników jest regulowane w polskim prawodawstwie w odniesieniu do zagadnień ogólnych związanych z ochroną epidemiologiczną, bardziej szczegółowo – w odniesieniu do zakładów produkujących żywność.

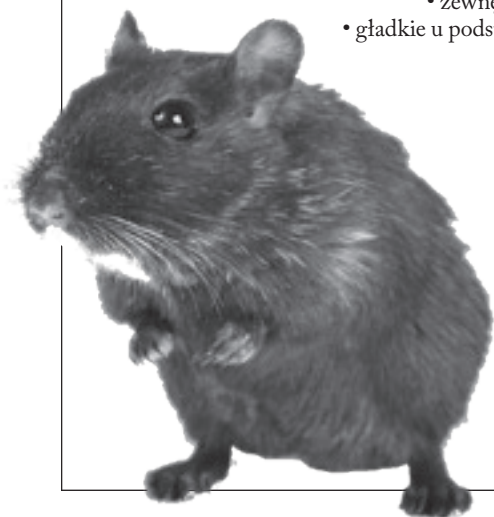
Zwalczanie szkodników w obiektach innych niż zakłady produkujące żywność regulują akty prawne:

1. Ustawa z dnia 5 grudnia 2008r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi (Dz. U. Nr 234 poz. 1570).
2. Ustawa z dn. 13 września 1996r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz. U. Nr 132 poz. 622 z późn. zmianami)

Przed terminem wyłożenia trutek wskazane jest powiadomienie zainteresowanych osób i instytucji za pośrednictwem prasy, radia lub w sposób zwyczajowo przyjęty, o obowiązkowej deratyzacji oraz o trybie i sposobie jej przeprowadzenia.

PROGRAM ZWALCZANIA GRYZONI

1. Działalność profilaktyczno – higieniczna:
 - usuwanie źródeł pożywienia
 - odpadki żywności i pasz - zamknięte pojemniki
 - porządkowanie otoczenia
 - ograniczenie dostępu do źródeł wody (wycieki, przecieki, zastoiny itp.)
2. Szczurowszczelność:
 - siatki wentylacyjne (oczka poniżej 1,5 cm),
 - rynny na budynkach (kołnierze),
 - zewnętrzne ściany budynków:
 - gładkie u podstawy – minimum 2 metry,
 - zabezpieczenia przebiegu kanałów sieci kanalizacyjnych (kołnierz metalowy ściśle dopasowany do rur i ścian),
 - ścieki zabezpieczone kratkami ściekowymi, (uszczelniać ma obowiązek administrator budynku)
3. Identyfikacja gryzoni poprzez:
 - tropy (ślady łap),
 - widoczne ścieżki,
 - odchody,



- zniszczenie towarów i budynków,
- nory,
- zapach,
- widok żywych lub martwych gryzoni

4. Zwalczanie:
 - a) metody mechaniczne:
 - pułapki z mechanizmem spustowym połączonym z przynętą,
 - pułapki sprężynowe,
 - pułapki klejące,
 - związki chemiczne:
 - Jednodawkowe, po spożyciu doprowadza do śmierci w ciągu 6-12 godzin,
 - Wielodawkowe, pobierane wielokrotnie w małych dawkach, kumulują się w organizmie, doprowadzając do śmierci (szczury i myszy giną po 2-4 dniach).
5. Formy trutek:
 - granulaty,
 - bloczki i kostki (pomieszczenia o dużej wilgotności),
 - płyny (poidelka),
 - formy pyliste trutek mogą być stosowane tylko pod kontrolą i przez zakład DDD,
 - stacje trutek.

PRZEBIEG AKCJI DERATYZACJI

1. Informacja w tygodniu poprzedzającym zamiar przeprowadzenia akcji deratyzacji, umieszczona na tablicach informacyjnych w klatkach schodowych bloków mieszkalnych, w informacji należy uwzględnić: datę rozpoczęcia i zakończenia akcji deratyzacji, nazwę trucizny, środki ostrożności, objawy zatrucia, zalecane antidotum.
2. Lustracja terenu - określenie dróg przenoszenia, obszarów zerowania,
3. Wyłożenie trutki w/g zaleceń producenta (w miejscach suchych, ciemnych, w których gryzonie czują się bezpiecznie - przy wybiegu z nor, na ścieżkach i w innych miejscach aktywności gryzoni)
4. Umieszczenie nad miejscem wyłożenia trutki, dużego wyraźnego napisu ostrzegawczego np. „UWAGA TRUTKA”
5. Codzienne sprawdzanie ilości zjedzonej trutki, uzupełnianie w razie potrzeby,
6. Codzienne zbieranie padłych gryzoni.
7. Po deratyzacji zebranie nie zjedzonej trutki,
8. Ocena skuteczności akcji deratyzacji.

ŚRODKI OSTROŻNOŚCI !!!

1. Nie dotykać trutki gołymi rękami (rękawice gospodarcze)
2. Podczas rozkładania trutki NIE JEŚĆ, NIE PIĆ, NIE PALIĆ.
3. Po rozłożeniu umyć ręce wodą i mydłem, wypłukać usta, zmienić odzież.
4. Puste opakowania po trutce zutylizować.
5. Miejsce rozłożenia trutki zabezpieczyć przed dziećmi i zwierzętami domowymi.
6. Trutkę przechowywać pod zamknięciem, w miejscu suchym, chłodnym, niedostępnym dla dzieci i osób trzecich, w oryginalnym opakowaniu, z dala od środków spożywczych.

■ Matematyczny z konkurs dla uczniów

Pod patronatem „Bolesławskich Prezentacji”

Specjaliści od liczb i przyrody

I etap (szkolny) Konkursu Gminnego „Matematyka w przyrodzie” odbył się 1 XII 2008 r. o godz. 900 we wszystkich szkołach macierzystych gminy Bolesław, które wcześniej zgłosiły chęć udziału do organizatorów: mgr Marty Żelaznej, mgr Magdaleny Woźniczko i mgr Sławomira Stempniowskiego.

Test I etapu konkursu napisali uczniowie z następujących szkół:

Szkoła Podstawowa:

- Szkoła Podstawowa im. płk. Fr. Nullo w Krzykawie,
- Szkoła Podstawowa im. Marii Konopnickiej w Laskach,
- Szkoła Podstawowa im. St. Staszica w Bolesławiu,
- Szkoła podstawowa im. J. Brzechwy w Podlipiu.

Gimnazjum:

- Gimnazjum im. płk. Fr. Nullo w Krzykawie,
- Gimnazjum w Podlipiu,
- Publiczne Gimnazjum im. Komisji Edukacji Narodowej w Bolesławiu.

W kategorii klas IV – VI Szkół Podstawowych wzięło udział łącznie 47 uczniów, natomiast w kategorii klas I – III gimnazjum – 34. Uczniowie byli przygotowywani przez nauczycieli uczących: mgr Benjamina Lełatko, mgr Renatę Wcisło, mgr Monikę Zoń, mgr Jadwigę Rurant, mgr Katarzynę Piętę, mgr Martę Żelazną i mgr Magdaleny Woźniczko.

Do II etapu zakwalifikowało się 18 uczniów ze szkół gimnazjalnych i 12 uczniów ze szkół podstawowych. Etap gminny miał miejsce 6. II. 2009r. w Zespole Szkół w Krzykawie. Uczniowie rozpoczęli pisanie tekstu składającego się z 3 zadań otwartych o godz. 1000 po wcześniejszym powitaniu przez dyrektora placówki – mgr Marię Makar. Po 60 minutach uczniowie borykali się z testem zadań zamkniętych. Po części oficjalnej uczestnicy konkursu udali się na poczęstunek, a jury rozpoczęło pracę nad sprawdzaniem zadań. W skład jury konkursu weszli: przewodnicząca mgr Renata Wcisło, mgr Marta Żelazna i mgr Magdalena Woźniczko.

Podczas ogłaszania wyników I edycji Konkursu Gminnego „Matematyka w przyrodzie” do uczniów przemawiał Wójt Gminy Bolesław – mgr Ryszard Januszek, dyrektor – mgr Janina Borowiec oraz p. dyr – mgr Maria Makar.



Oto wyniki konkursu:

W kategorii kl. IV – VI SP

- 1 miejsce Milena Ochendusko (ZS w Krzykawie)
- 2 miejsce Karol Tomsia (ZS w Krzykawie)
- 3 miejsce Kinga Lekki (ZS w Krzykawie)

W kategorii kl. I – III Gimnazjum

- 1 miejsce – Dominika Alfis (Publiczne Gimnazjum w Bolesławiu)
- 2 miejsce – Piotr Pierwocha (Publiczne Gimnazjum w Bolesławiu)
- 3 miejsce – Przemysław Cebo (Publiczne Gimnazjum w Bolesławiu)

Nagrodzeni otrzymali puchary, dyplomy, a uczniowie, którzy uplasowali się na I miejscach

dotatkowo markowe długopisy.

Konkurs odbył się pod patronatem Wójta Gminy Bolesław, szczególne podziękowania należą się również sponsorom: Spółdzielni Uczniowskiej działającej przy Zespole Szkół w Krzykawie (mgr Barbara Krzyżak – opiekun organizacji), państwu Marioli i Adamowi Łaskawcom oraz państwu Elżbiecie i Januszowi Stanuch.

Po części oficjalnej uczestnicy konkursu mieli okazję odetchnąć podczas występu zespołu tanecznego „Energy” działającego w ZS w Krzykawie pod opieką mgr Beaty Probiez w składzie: Aleksandra Krawczyk, Jowita Siodłak, Wioletta Kika, Kamila Pacia, Małgorzata Czerwińska, Patrycja Kępska, Sylwia Sikora, Olga Chojowska, Ewa Kostecka, Olimpia Nagi.

Celem konkursu było zmobilizowanie młodzieży do nauki przedmiotów ścisłych, przygotowane ich do sprawdzianu po klasie VI oraz egzaminu gimnazjalnego w części matematyczno-przyrodniczej. Mamy nadzieję, że konkurs będzie się cieszył takim samym zainteresowaniem w przyszłych latach, bo planujemy oczywiście jego kolejne edycje.

... mgr Marta Żelazna, mgr Magdalena Woźniczko



*Kwiatów nie damy, mimo szczerych chęci, Lecz słowa, które zostaną w pamięci
Życzymy szczęścia, dużo radości i długiej, szczęśliwej przyszłości
Niech los Wam z oczu łez nie wycisnie, Niechaj się wszystko wiedzie pomyślnie
Wszystko co piękne i wymarzone, W Dniu Święta Kobiet, Niech będzie spełnione!*

*Dla wszystkich naszych żoneczek oraz kobiet z Gminy Bolesław najserdeczniejsze życzenia śle
Zarząd Koła 119 Polskiego Związku Wędkarskiego w Bolesławiu.*



*Zarząd Koła PZW w Bolesławiu życzy wszystkim wędkarzom
i mieszkańcom naszej Gminy zdrowych i pogodnych
Świąt Wielkanocnych, obfitości na świątecznym stole,
smacznego jajka oraz wiosennego nastroju w rodzinnym gronie.*



*Niechaj Święta Wielkiej Nocy
napęlnią wszystkich nadzieją i wiarą, przyniosą radość i pokój
a także pozwolą z ufnością spojrzeć w przyszłość...
Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Bolesławiu*



*Słonecznej pogody zarówno na zewnątrz jak i w głębi serca,
wiosennego rozkwitu i pełnych uroku Świąt Wielkiej Nocy...
Życzą Dyrektor i Pracownicy Centrum Kultury w Bolesławiu*



*Pełnych tradycji i rodzinności Świąt Wielkiej Nocy
Życzy Dyrektor i Pracownicy
Gminnej Biblioteki Publicznej w Bolesławiu*



Małopolska Izba Rolnicza

Informujemy, że w okresie od **15 marca do 15 maja 2009 r.** pracownicy MIR będą udzielać **bezpłatnej pomocy** przy wypełnianiu wniosków o dopłaty obszarowe.

W każdą środę (począwszy od 18 marca), w godz. od **9⁰⁰ do 14⁰⁰**, pracownik MIR będzie pełnił dyżur w biurze mieszczącym się w Olkuszu przy **ul. Skalskiej 4** (p. nr 6, obok KRUS, budynek Banku PKO).

■ Pisanie na paragonie 576

O Brukseli, brukselce oraz polskiej kapuście...



Bruksela przypomina unijny wniosek. Na pozór z architekturą - pełną rubryczek - kamieniczek, szarości i bieli... Rozkwita po bliższym poznaniu. To miasto drogich koronek, pysznej czekolady, klarownego piwa oraz specyficznych frytek - a nade wszystko ludzi o wysokiej kulturze osobistej

Przekonałam się o tym z początkiem marca kiedy zwiedziłam - dzięki zaproszeniu Posła Czesława Siekierskiego - tę stolicę europejskiej polityki. Bowiem Brukselę - odwiedzili w tym czasie przedstawiciele małopolskich mediów lokalnych. Wśród gości był również sam prezes Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej - Zdzisław Sroka. Belgia przywitała nas krokusami i stokrotkami na trawnikach i stanowczą, świetlistą wiosną.

„Wychowałem się w rodzinie o tradycjach ludowych we wsi Pieczonogi. Miłość do ziemi i ludzi wpajał mi mój ojciec - żołnierz Batalionów Chłopskich, działacz ruchu ludowego i organizacji spółdzielczych. Wraz z rodzicami prowadziłem gospodarstwo rolne o powierzchni 6 ha. Cenię polskie rolnictwo i... lubię lubić ludzi. Dobry poseł musi czuć interesy i ducha swego regionu, kraju, kontynentu. Umiejętne włączenie spraw Polski w sprawy Europy jest wielką sztuką.. Wszak Europa to jedność przy zachowaniu tożsamości kulturowej.” - powiedział poseł Siekierski oprowadzając nas po zakątkach Parlamentu Europejskiego i przybliżając nam nasze narodowe sprawy.

Dane nam było poznać polskie akcenty w stolicy Unii Europejskiej. Bruksela to miasto silnych kontrastów. Miasto przybrało zwłaszcza w latach powojennych wielobarwność. Jak przystało na centrum administracyjne Unii Europejskiej jest pełne urzędowej szarości i powagi. Wieczorem pokazuje swoją drugą, pięknie rozświetloną nocnymi lampami twarz.

Warto przypomnieć, że w 1958 r. stała się centrum Komisji Europejskiej, a wschodnią część miasta - poza bulwarami - zamieniono w szarą dzielnicę administracji i rządu. Zburzono stare domy, a na ich miejscu zbudowano wieżowce. Historia czasem gryzie się tu z nowoczesnością. Najwznieć pozytywnych emocji wzbudziła w nas przepiękna, przepełniona historią Brugia. „Gdzieś w ponurym otoczeniu leży starodawne miasto” - pisał Graham Greene o Brugii - „niczym sławny klejnot, na który zbyt często patrzono, o którym zbyt często mówiono, którym zbyt często kupczono”. Do wspomnień polskiej ziemi przywołała nas sama Królowa Kapusty - Zofia Krawiec, która (wraz z reprezentującą Króla Kapusty - Teresą Urbaniak) prezentowała się w Brukseli w pięknym staropolskim wianku.

Swoją wiedzę i to nie tylko na temat polskiej kapusty - podzielił się z nami - Minister Rolnictwa - Marek Sawicki.

Polska kapusta większa od brukselki ale obydwie należą do tej samej rodziny. Myślę, że tak jest i z krajami UE. W imieniu wszystkich serdecznie dziękuję Posłowi Czesławowi Siekierskiemu za to, iż w przystępny sposób przedstawił nam sprawy polskiego rolnictwa w europejskim stylu.

... Beata Bazan-Bagrowska.

■ X Turniej Tenisa Stołowego na Laskach



Ping-Pong na Laskach

Symboliczną rozgrywką pomiędzy wójtem gminy Bolesław, Ryszardem Januszkiem a sołtysiem Lasek, Zbigniewem Wisłą otwarto X, jubileuszową edycję Turnieju Tenisa Stołowego. Przez ostatni tydzień ferii duch walki nie opuszczał ponad 50 zawodników, jacy stawili się do uczciwej rywalizacji w remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Laskach.

- Witam aktorów zawodów, życząc przy okazji wszystkim zdrowej rywalizacji. Myślę także, że w tej sportowej walce nie będzie żadnych przegranych - zwrócił się do zebranej w remizie młodzieży wójt Ryszard Januszek, otwierając tym samym tydzień sportowych zmagani.

Organizatorem Turnieju jest Sołtys Lasek wraz z tutejszą Radą Sołecką. - Naszym celem jest nie tylko kontynuacja zawodów, które zostały zapoczątkowane przez Stanisława Staronia, utrzymanie tej tradycji, ale i chęć wypełnienia czasu dzieciom i młodzieży, którzy zostali podczas ferii w domach. Dlaczego by akurat nie spędzić tego wolnego czasu na sportowo? - pyta retorycznie sołtys Wisła.



Młodzi sportowcy, podzieleni na kategorie wiekowe, walczyli mężnie, by ostatecznie wybrać spośród siebie zwycięzców. Ostatnie rozgrywki trwały jeszcze w piątek, tuż przed oficjalnym zamknięciem imprezy. Do najlepszych trafiły nagrody, które wręczali wójt gminy, Ryszard Januszek, radny Zdzisław Gołąb i sołtys miejsca, skąd z oddali słychać dźwięk piłeczki uderzanej o stół ping pongowy, Zbigniew Wisła.

I tak, wśród dziewcząt (rocznik 1998- 2001) zwyciężyła Aleksandra Czerniak, wśród rocznika 1995 - 1997 najlepsza była Oktawia Siodłak, natomiast w kategorii 1991- 1994 na podium stanęła Jowita Siodłak. Wśród męskiej grupy zawodników najlepszym w kategorii wiekowej 1998 - 2000 okazał się Dawid Banasik, w nieco starszej 1995- 1997 Mateusz Pieszczyk, natomiast wśród chłopców 1991 - 1994 zwyciężył Norbert Proberz.

Młodzieży wypada pogratulować sportowego ducha, natomiast organizatorom znakomitego pomysłu na feryjne lenistwo! W tym miejscu należy także wymienić sponsorów, którzy wspomogli organizację i przebieg turnieju. Są to:

wójt gminy Bolesław Ryszard Januszek, radny gminy Bolesław, Zdzisław Gołąb, sołtys Lasek, Zdzisław Gołąb, Stanisław Staroń, piekarnia „Złoty Róg” Anna Jochymek, Grażyna i Mirosław Sikora, Mariola i Adam Łaskawiec, Krzysztof Bień oraz Zbigniew Maj. Gorące podziękowania należą się także dzielnym paniom z Koła Gospodyń Wiejskich w Laskach, które wiernie czuwały nad zawodnikami, serwując przekąski, tutejszej radzie sołeckiej oraz panu Jarosławowi Siodłakowi.

... Katarzyna Górka



■ Kolejna książka z cyklu „Sławkowanie...”

To też ona czyli o sławkowianach rzeczy kilka

- *Zbliża się Dzień Kobiet - zagadnęła mnie Pani Redaktor - więc wypadałoby napisać coś o miłości.*

- *Ja, o miłości? W tym wieku? To przecież temat dla młodych.* - Propozycja napisania artykułu dręczyła jednak mój umysł przez długi czas. Mimo mojej woli. Przemysliwałem... Znam głębokie uczucie sympatii dla kobiety. Wiem, że można kochać Boga, Ojczyznę, żonę, dzieci, wnuków, rodzinę. Słyszałem, że „stara miłość nie rdzewieje”, że jest ślepa miłość, miłość bez wzajemności, itp.

Miłość to zainteresowanie głębokie czymś, umiłowanie czegoś. Jednak jeżeli ma to być artykuł na Dzień Kobiet musi być koniecznie ONA. Pomyślałem chwilę i błysnął mi pomysł. Mam przecież książkę, to też ONA! Dalej nie było już trudności tym bardziej, że przed paroma tygodniami otrzymałem od samego Autora książkę pt. „Sławkowanie. Piekoszewscy. Dzieciolowie”. Jest to już trzecia książka z cyklu „Sławkowanie...” - wydawnictwa grupy IMAGE. Pięknie wydana, w twardej kolorowej oprawie, 320 stron. Autorem książki - jak i poprzednich z tego cyklu jest pan Bogdan Dzieciół - warszawiak, z pochodzenia sławkowianin i gorący miłośnik rodzimego miasta. Człowiek z bogatym życiorysem, którym można by obdzielić parę osób i wszystkie byłyby dumne. W przeszłości adwokat, sędzia, prezes Sądu Najwyższego w latach 1971-1991, zawodowy oficer w stopniu pułkownika, doktor habilitowany nauk wojskowych i doktor nauk humanistycznych, magister prawa. Jest też profesorem, czynnym wykładowcą na Wydziale Prawa, Administracji i Integracji Europejskiej Wyższej Szkoły Managerskiej w Warszawie. Z życiorysem, wspomnieniami można zapoznać się bliżej podczas lektury „Sławkowanie. Piekoszewscy. Dzieciolowie”

Po otrzymaniu książki najpierw ją uważnie przekartkowałem. Autor rozpoznał podczas badań rodów Piekoszewskich aż 8 pokoleń identyfikując 224 Piekoszewskich i 66 Dzieciółów żyjących i tych z przeszłości. Jest to bardzo dużo jeżeli weźmiemy pod uwagę, że nazwisko Piekoszewskich w Polsce jest rzadkie. Jest zaledwie 217 osób o tym nazwisku. Przy czym powiat olkuski jest bogaty w Piekoszewskich, bo ma ich aż 47 i są rozmieszczeni głównie w gminie Bolesław. Nazwisko Dzieciół częstsze jest w Sławkowie.

Książkę uatrakcyjnijają liczne fotografie. Archiwalne czarno-białe i te współczesne - kolorowe. Jest ich w sumie około 200. Piekoszewscy i Dzieciolowie podczas zajęć w różnych zawodach: młynarze, garn-carze, rzeźbiący. Fotografie pełne ekspresji: przy traku, z dżutem, za stołem sędziowskim, na posterunku w wojsku, w mundurach legionowych i oficerskich. Są też fotografie z uroczystości rodzinnych. Autor-badacz rodowodów, sięgnął aż do 1778 roku. Właśnie od tej daty zaczął swój pobyt w Sławkowie i okolicy ród Piekoszewskich. Marianna Piekoszewska urodziła się w tym właśnie roku i wyszła za młynarza z Ciołkowizny - nWalentego Goniewicza. (...)Wśród licznych zawodów znalazł się wydawca „Śpiewnika Kościelnego” - Karol Boromeusz Piekoszewski. Śpiewnik cieszył się dużym powodzeniem, świadczy o tym parę jego wydań o wysokim nakładzie. Około 100 tablic (schematów) genealogicznych wskazujących na liczne powiązania z innymi rodzinymi (nazwiskami) czyni książkę „łatwostrawną” i interesującą, do której

można ciągle wracać. Śmiem twierdzić, że każdy mieszkaniec gminy, a szczególnie Krzykawcy, Krzykawki, Reczkowego, Małobądzka i Krza znajdzie nic pokrewieństwa z osobami opisanymi w książce. Doliczyłem się aż 202 powiązań Piekoszewskich i Dzieciółów z innymi rodzinami. Znana jest mi zasada, że dobra książka prócz prozy zawiera wątki legendy, posiada namiastkę poezji i ilustracje. W książce pana Bogdana znajduje się to wszystko. Są opowiadania z pierwszej wojny światowej i z drugiej, są legendy i anegdota, wiersze. Smakosze tych ostatnich mogą się rozkoszować wierszami Boromeusza i kroniką poetycką pisaną przez Stanisława Dzieciola (stryja Autora) i Franciszka Ziętka. Powstała za drutami w Szczypiornie podczas pierwszej wojny światowej, kiedy to legionści odmówili przysięgi na wierność Niemcom. Ciekawostką jest, że razem z autorami kroniki siedział Władysław Broniewski; że tam w Szczypiornie zrodziła się wówczas gra zwana szczypiorniakiem. Jeżeli chcielibyśmy trochę odetchnąć po dziennych trudach możemy otworzyć książkę na stronie 235 i dalej, aż do 279, gdzie są zapisane piosenki kabaretowe okresu międzywojennego. Zebrał je Stefan Dzieciół. Przeczytana książka zapada w pamięci na całe życie jeśli znajdujemy w niej siebie. Nie chodzi o nazwisko, ale o podobieństwo losów utożsamiających się chociaż w małym epizodzie. Taki właśnie znalazłem. Myślę, że większość Czytelników znajdzie część siebie. Otóż Autor opisuje okoliczności zapisania się do szkoły rzemieślniczej w Olkuszu w marcu 1945 r. Wspomina, że szedł piechotą ze Sławkowa z Frankiem Cembrzyńskim. Nie mógł być wciągnięty na listę uczniów bo żądano “wpisowego” w postaci kilograma kaszy lub maki przeznaczonej dla nauczycieli, którzy nie otrzymywali jeszcze zapłaty. Pan Bogdan zapisał się więc do ogólniaka. Wyobraź sobie drogi Czytelniku, że i ja szedłem piechotą do Olkusza w tym samym celu. Dołączyłem do sławkowskiej grupy Dzieciola. Nie zostałem wpisany na listę uczniów z tego samego powodu. Franuś został zapisany, jak dobrze pamiętam był synem garn-carza i chyba był też w lepszej sytuacji materialnej. Nasz rodzinny dom był doszczętnie zniszczony i po powrocie z wysiedlenia nie było gdzie spać. Do szkoły poszedłem dopiero w następnym roku szkolnym. Do-tychczas nie wiedziałem przez 64 lata, że z Autorem „Sławkowianów” szliśmy razem do Olkusza ze wspólnym kolegą Franusiem.

Kończąc, zachęcam Państwa do przeczytania tej książki, można ją nabyć w sławkowskim muzeum. Chylę czoła do ogromu mrówczej pracy Autora, ogromnego wysiłku i poświęcenia na rzecz środowiska sławkowskiego, a szczególnie rodu Piekoszewskich i Dzieciółów. Dziękuję za radość z przeczytanej książki.

... Józef Liszka



Budynek folwarczny

Jeden z budynków dawnego folwarku w Bolesławiu znajdującego się niegdyś przy ul. Głównej. Budynek ten został rozebrany w latach osiemdziesiątych XX wieku. Dzisiaj w tym miejscu znajduje się punkt skupu złomu.

... Tomasz Sawicki

■ Święto Kobiet w Ujkowie Nowym

Dzień Kobiet w Ujkowie Nowym

9 marca w Domu Wiejskim w Ujkowie Nowym bawiono się z okazji święta kobiet. Organizatorami wieczoru byli: Centrum Kultury im. Marii Płonowskiej w Bolesławiu, Sołtys z Radą Sołecką oraz Koło Gospodyń Wiejskich Ujkowa Nowego.

Wśród grona licznie przybyłych gości nie zabrakło Wójta Gminy Bolesław - pana Ryszarda Szymona Januszka, który wszystkim paniom złożył najserdeczniejsze życzenia z okazji ich święta i wręczył kwiaty panom z KGW.

Głównym imprezy okazał się występ "Podlipianek" z KGW w Podlipiu, które swoim programem artystycznym pt. "Swaty" rozbawiły publikę do łez. Organizatorzy zadbał również o coś dla ciała. Stoły uginały się od przepysznych ciast, sałatek i przeróżnych przekąsek.

Poniedziałkowy wieczór upłynął w miłej, rodzinnej atmosferze, wspólnym śpiewaniu piosenek biesiadnych do których przygrywał Tadeusz Kańczuga. Miejmy nadzieję, iż tak sympatyczne spotkania na trwałe zapiszą się w kalendarzu imprez Domu Wiejskiego w Ujkowie Nowym.

... Iwona Wójcik

■ Święto Kobiet w Krzykawie

Kwiatowo w Krzykawie

„Mężczyzna bardzo mało różni się od kobiety. Wiwat za tę małą różnicę!” - takie i inne życzenia uśmiechu, słowca oraz kwiaty otrzymały panie w budynku remizy OSP w Krzykawie.

„Dobrze, że nasza pani sołtys jest taka, że potrafi wszystko zorganizować. Umie zmobilizować i zachęcić ludzi do działania.” - twierdzą Krzykavianki.

„Odkąd została wybrana - widać rękę kobiety. Choćby dzisiaj - wystarczy popatrzeć na stół. Wszak stół świadczy o gospodyni” - dodają.

Organizatorzy Dnia Kobiet (sołtys Alicja Pędras, radny Bogdan Materka oraz Rada Sołecka-na czele z Janem Makar i Marią Materką) stanęli na wysokości zadania. Radny Materka osobiście podawał herbatkę, częstował panie pysznym tortem i lampką szampana (warto wspomnieć, iż osobiście ufundował tegoż tortu i szampany). Sołtys i Rada Sołecka zakupili dla każdej z pań dla każdej z 50 pań wiosenne kwiaty.

Imprezę uświetnił swą obecnością Wójt Gminy Bolesław Ryszard Januszek wraz ze swą piękniejszą połową.

... Beata Bazan-Bagrowska

PS. Dyrektor Zespołu Szkół w Krzykawie składa serdeczne podziękowania dla sołtysa i Rady Sołeckiej za bardzo dobrą współpracę oraz ufundowanie paczek dla uczniów kl. 1-3 i słodczy z okazji Walentynek.



50 lat wspólnej drogi



■ Święto Kobiet w Krzykawce

Dzień Kobiet w Dworku w Krzykawce

06.03.2009r. odbyło się uroczyste spotkanie z okazji Dnia Kobiet zorganizowane przez Radę Sołecką Krzykawki oraz Centrum Kultury im. Marii Płonowskiej w Bolesławiu.

Swoim występem artystycznym spotkanie uświetnili przygotowani przez panią Bożenę Polakiewicz uczniowie i absolwenci z Gimnazjum nr. 4 im. C.K. Norwida w Olkuszu: Justyna Kajda, Marta Feliksik, Mateusz Prządo, Patrycja Krawiec, Patrycja Patrykiewicz, Agnieszka Szyja, Paulina Barańska - im należą się wielkie podziękowania. Młodzi artyści oprócz wokalnych występów, przy których kobiety gromko biły brawa, zarecytowali wiersze, których tematem była właśnie kobieta - jej delikatność, piękno, dobroć, a zarazem przewrotność. Wśród zaproszonych gości nie zabrakło: Wójta Gminy Bolesław Ryszarda Januszka i jego Zastępcy Ewy Muszyńskiej.

Po części artystycznej nastąpiły: życzenia, słodki poczęstunek oraz lampka szampana zorganizowana przez panów: S. Polakiewicza, Z. Rzońcę, Z. Matuszczyka, A. Daneckiego. Wszystko to sprawiło, że licznie przybyłe kobiety spędziły miły wieczór przy wspólnym biesiadowaniu. Na twarzach widać było radość ze wspólnego spotkania. Jak pan Przewodniczący Rady Sołeckiej Stanisław Polakiewicz powiedział „dla nas uśmiech kobiet to największa zapłata za pracę jaką wkładamy w przygotowanie takich uroczystości. Wszystkim Paniom bardzo dziękujemy za przybycie i zapraszamy za rok”. Centrum Kultury przylączy się do tych słów i dziękuje wszystkim kobietom oraz sponsorom: Wójtowi Gminy Bolesław Ryszardowi Januszkowi, Radzie Sołeckiej Krzykawki, Przewodniczącemu Rady Sołeckiej w Krzykawce Stanisławowi Polakiewiczowi.

... Marcela Cieślík

■ Zabawa karnawałowa w Ujkowie Nowym

Bal Karnawałowy w Ujkowie Nowym

„To były piękne dni, to były piękne dni-nie zna już dziś kalendarz takich dat... Piosenka ta przypomina o bajecznie kolorowych, szalonych latach 60-70. Tą piosenką nasze Sołectwo przeniosło wszystkich zaproszonych gości chociaż na jedną noc w ten niezwykły czas. Była to wyjątkowa sobota karnawału 2009.07 lutego od godziny 20.00 drzwi Domu Wiejskiego w Ujkowie Nowym były otwarte dla wszystkich zaproszonych gości.

Witała ich subtelna muzyka oraz Gospodarze Sołectwa i Balu Pan Sołtys Marcin Macek i Pani Przewodnicząca Rady Sołeckiej Danuta Płonka. Na początku karnawałowego spotkania Pan Sołtys powitał honorowych gości balu: Pana Wójta Ryszarda Januszka z żoną Zofią, Panią Sekretarz Halinę Makowską z mężem Ryszardem, Panią Dyrektora Centrum Kultury Barbarę Rzońca z mężem Jerzym oraz wszystkich przybyłych gości.

Fruwały kolorowe spódnice pań, panowie pewnie prowadzili partnerki na parkiecie. To już trzeci taki Bal w naszym Sołectwie powiedział nam Marcin Macek Sołtys Ujkowa Nowego, dziękując jednocześnie wspaniałej Radzie Sołeckiej za trud przygotowania tego balu. Kilka godzin po północy Bal dobiegł końca. Niewątpliwie pozostanie on w naszych wspomnieniach. Raz jeszcze dziękuję naszym gościom za wspólnie spędzony czas i zapraszam do wzięcia udziału w kolejnych inicjatywach Sołectwa powiedział na zakończenie Sołtys.

„Gdzie się podziały tamte prywatki, gdzie te dziewczyny, gdzie tamten świat, gdzie się podziały nasze wspomnienia tamtych „Szalonych Wspaniałych Lat,,

W pięknej scenerii Bolesławskiego Dworu 50-lecie małżeństwa świętowali: Halina i Jan Borówka, Wanda i Stanisław Cebo, Maria i Jan Cieślík, Krystyna i Wiktor Ćmieł, Henryka i Bogusław Foltyn, Daniela i Edward Grzebinaga, Wacława i Zygmunt Kondek, Barbara i Witold Kowalscy, Maria i Feliks Krawczyk, Teresa i Stanisław Liszka, Irena i Zenon Łaskawiec, Maria i Marian Łaskawiec, Stanisława i Józef Mołęda, Zofia i Alfred Mołęda, Janina i Tadeusz Moń. Te wspólne 50 lat to symbol wierności i miłości rodzinnej, to dowód wzajemnego zrozumienia i istoty związku małżeńskiego, to wzór i piękny przykład dla młodych pokoleń wstępujących w związki małżeńskie.

Za zgodność pożycia małżeńskiego, za trud pracy i wyrzeczeń dla dobra swych rodzin założonych przed pół wiekiem, za wychowanie dzieci, za noce przy nich nieprzespane, za cierpienia, łzy, radość, za każdy siwy włos na ich skroni Jubilaci zostali odznaczeni przez Prezydenta.

Aktu dekoracji dokonał wójt Gminy Bolesław - Ryszard Januszek wraz z naszymi samorządowcami.

Spotkanie odbyło się w sympatycznej atmosferze. Były gratulacje, kwiaty, pamiątkowe dyplomy, życzenia oraz tradycyjna lampka szampana. Po części oficjalnej Dostojni Jubilaci zostali zaproszeni przez nasze władze na wspólny poczęstunek oraz miłą chwilę wspomnień.

... BBB

Krzykawka



Podlipie



Matobadz



Dzień Kobiet 2009



Ujków Nowy

Krzykawka

Damy Dworu

W Bolesławskim Dworze ponad 100 wspaniałych kobiet świętowało 7 marca.

Serdecznie dziękujemy pani sołtys Bolesławia - Marii Nidzińskiej, Radzie Sołeckiej oraz dyrektor Centrum Kultury w Bolesławiu - Barbarze Rzońcy za to, że ten dzień mógł być tak piękny. Imprezę uatrakcyjniły życzenia i kwiaty od wójta gminy Bolesław Ryszarda Januszka oraz bolesławskich radnych: Stanisława Lekstona i Tomasza Sawickiego.

Dziękujemy firmom :Zepter, Oriflame, Tupperware, pani Misztal i Kasi Popiołek za przepiękne prezenty i nagrody w konkursach.

Wieczór uświetniła wystawa fotografii **Jerzego Gnatowskiego - Kobiecość bez granic..**

Jerzy Gnatowski (rocznik 1975), młody fotografik, publikował w wielu magazynach polskich. Współtwórca międzynarodowej kampanii wizerunkowej firmy Inglot. Choć charakter jego zdjęć nie jest dokumentalny, jego fotograficzną drogę mocno zainspirowała współpraca z wielokrotnie nagradzanym fotoreporterem „Time”; Magazine Anthonym Suau, a także podróż do Brazylii. Artysta twierdzi, że piękne kobiety są wszędzie - w Brazylii, Myszkowie, Warszawie i Bolesławiu. Kobiecość nie ma granic i nie zna granic.

W fotografiach Jerzego Gnatowskiego nie wytyczają ich ani adres zamieszkania ani wiek. Artysta bawi się w tropiciela kobiecości w najróżniejszych jej formach. Wszak zarówno kobieta jak i kobiecość zmienną jest! Piękno jest zarówno w kobiecie sentymentalnej niby nocna ćma jak i zwierzęco dzikiej i drapieżnej.

Jestem przekonana, iż Jerzy G. jest fotografikiem kobiecej duszy - tej pełnej tajemnic, woal, prześwitów a nade wszystko... nieobliczalności. Kobiecość jest wyrazem duchowego bogactwa kobiety. Uczuciowość spleta się tam z emocjonalnością w pełen szlachetności warkocz.

... Beata Bazan-Bagrowska

